

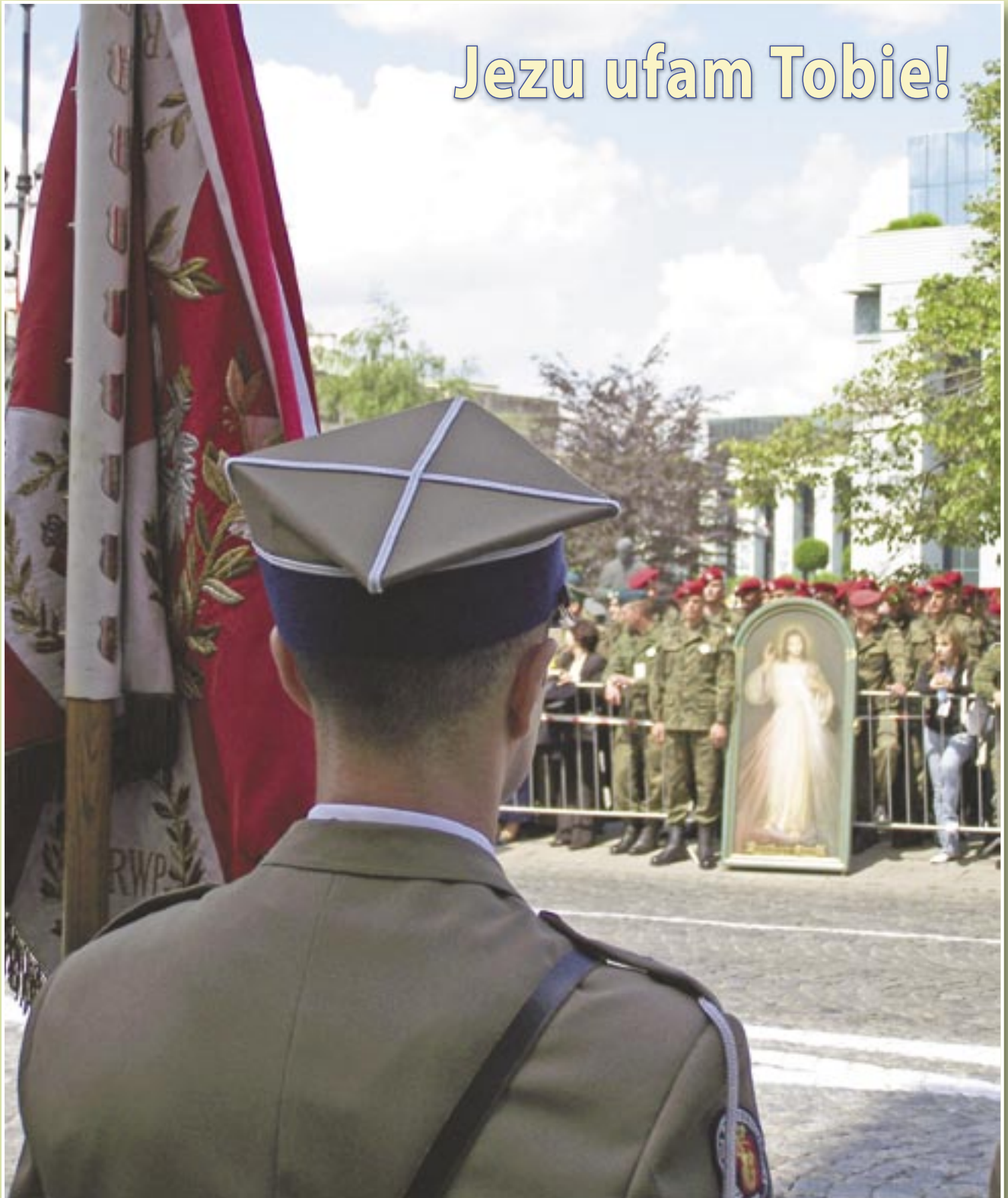


NASZA SŁUŻBA

DWUTYGODNIK ORDYNARIATU POLOWEGO WOJSKA POLSKIEGO

Rok XV nr 12 (318) 16-30 czerwca 2006 r.

Jezu ufam Tobie!





Z nauczania Kościoła Katolickiego



Liturgia Kościoła

Życie i świadectwo Siostry Faustyny Kowalskiej – dar Boży dla naszych czasów

„Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam. (...) Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuszcicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane” (J 20,21-23). Przed wypowiedzeniem tych słów Jezus pokazuje ręce i bok. Pokazuje rany zadane Mu podczas męki, zwłaszcza zranione Serce – źródło, z którego wypływa obfity strumień miłosierdzia, rozlewający się na ludzkość. Siostra Faustyna Kowalska – błogosławiona, którą od dziś będziemy nazywać świętą – ujrzyła dwie smugi światła promieniujące z tego Serca na świat. „Te dwa promienie – wyjaśnił jej pewnego dnia sam Jezus – oznaczają krew i wodę” (Dzienniczek, 299). Krew i woda!



Na myśl przychodzi tu natychmiast świadectwo ewangelisty Jana: kiedy na Kalwarii jeden z żołnierzy przebił włócznią bok Chrystusa, Jan widział, że wypłynęły z niego „krew i woda” (por. J 19, 34). Krew przywodzi na myśl ofiarę Krzyża i dar eucharystyczny, natomiast woda jest w symbolice Janowej znakiem nie tylko chrztu, ale także daru Ducha Świętego (por. J 3, 5; 4, 14; 7, 37-39).

Poprzez Serce Chrystusa ukrzyżowanego Boże Miłosierdzie dociera do ludzi: „Powiedz, córko moja, że jestem miłością i miłosierdziem samym” zażąda Jezus od Siostry Faustyny (Dzienniczek, 1074). To miłosierdzie Chrystus rozlewa na całą ludzkość poprzez zesłanie Ducha, który w Trójcy Świętej jest Osobą – Miłością. A czyż miłosierdzie nie jest „drugim imieniem” miłości (por. Dives in misericordia, 7), ujmującym jej aspekt najgłębszy i najbardziej wzruszający: jej gotowość do zaspokojenia wszelkich potrzeb, a zwłaszcza jej bezgraniczną zdolność przebaczenia?

Doznają dziś naprawdę wielkiej radości, ukazując całemu Kościołowi jako dar Boży dla naszych czasów życie i świadectwo Siostry Faustyny Kowalskiej. Zrzuceniem Bożej Opatrzności życie tej pokornej córki polskiej ziemi było całkowicie związane z historią XX w., który niedawno dobiegł końca. Chrystus powierzył jej bowiem swoje orędzie miłosierdzia w latach między pierwszą a drugą wojną światową. Kto pamięta, kto był świadkiem i uczestnikiem wydarzeń tamtych lat i straszliwych cierpień, jakie przyniosły one milionom ludzi, wie dobrze, jak bardzo potrzebne było orędzie miłosierdzia. Jezus powiedział do Siostry Faustyny: „Nie znajdziesz ludzkość uspokojenia, dokąd się nie zwróci z ufnością do miłosierdzia mojego” (Dzienniczek, 300). Za sprawą polskiej zakonnicy to orędzie związało się na zawsze z XX wiekiem, który zamyka drugie tysiąclecie i jest pomostem do trzeciego. Nie jest to orędzie nowe, ale można je uznać za dar szczególnego oświecenia, które pozwala nam głębiej przeżywać Ewangelię Paschy, aby nieść ją niczym promień światła ludziom naszych czasów.

Co przyniosą nam nadchodzące lata? Jaka będzie przyszłość człowieka na ziemi? Nie jest nam dane to wiedzieć. Jest jednak pewne, że obok kolejnych sukcesów nie zabraknie niestety także doświadczeń bolesnych. Ale światło Bożego Miłosierdzia, które Bóg zechciał niejako powierzyć światu na nowo poprzez charyzmat Siostry Faustyny, będzie rozjaśniało ludzkie drogi w trzecim tysiącleciu.

Konieczne jest jednak, aby ludzkość, podobnie jak niegdyś

apostolowie, przyjęła dziś w wieczniku dziejów Chrystusa zmartwychwstałego, który pokazuje rany po ukrzyżowaniu i powtarza: Pokój wam! Trzeba, aby ludzkość pozwoliła się ogarnąć i przeniknąć Duchowi Świętemu, którego daje jej zmartwychwstały Chrystus. To Duch leczy rany serca, obala mury odgradzające nas od Boga i od siebie nawzajem, pozwala znowu cieszyć się miłością Ojca i zarazem braterską jednością...

Chrystus nauczył nas, że „człowiek nie tylko doświadcza i „dostępuje” miłosierdzia Boga samego, ale także jest powołany do tego, ażeby sam „czynił” miłosierdzie drugim: „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzie dostąpią” (Mt 5, 7)” (Dives in misericordia, 14). Jezus wskazał nam też wielorakie drogi miłosierdzia, które nie tylko przebacza grzechy, ale wychodzi też naprzeciw wszystkim ludzkim potrzebom. Jezus pochylał się nad wszelką ludzką nędzą, materialną i duchową... Nie jest łatwo miłować miłością głęboką, która polega na autentycznym składaniu daru z siebie. Tej miłości można nauczyć się jedynie wnikając w tajemnicę miłości Boga. Wpatrując się w Niego, jednocząc się z Jego ojcowskim Sercem, stajemy się zdolni patrzeć na braci nowymi oczyma, w postawie bezinteresowności i solidarności, hojności i przebaczenia. Tym wszystkim jest właśnie miłosierdzie!...

Siostra Faustyna Kowalska napisała w swoim Dzienniczku: „Odczuwam tak straszny ból, kiedy patrzę na cierpienia bliźnich; odbijają się w sercu moim wszystkie cierpienia bliźnich, ich udręczenia noszę w sercu swoim, tak że mnie to nawet fizycznie wyniszcza. Pragnęłabym, aby wszystkie bóle na mnie spadały, by ulżyć bliźnim” (Dzienniczek, 1039). Oto do jakiego stopnia współodczuwania prowadzi miłość, kiedy mierzona jest miarą miłości Boga!...

W oczach Bożych każda osoba jest cenna, za każdego Chrystus oddał swoje życie, każdemu Ojciec daje swego Ducha i czyni go bliskim sobie....

To krzepiące orędzie jest skierowane przede wszystkim do człowieka, który udręczony jakimś szczególnie bolesnym doświadczeniem albo przyniesionym ciężarem popełnionych grzechów utracił wszelką nadzieję w życiu i skłonny jest ulec pokusie rozpaczki. Takim człowiekowi ukazuje się łagodne oblicze Chrystusa, a promienie wychodzące z Jego Serca padają na niego, oświecają go i rozpalają, wskazują drogę i napełniają nadzieją. Jakże wielu sercom przyniosło otuchę wezwanie „Jezu, ufam Tobie”, które odpowiedziała nam Opatrzność za pośrednictwem Siostry Faustyny! Ten prosty akt zawierzenia Jezusowi przebija najgęstsze chmury i sprawia, że promień światła przenika do życia każdego człowieka. „Jezu, ufam Tobie”... Ty zaś, Faustyno, darze Boga dla naszej epoki, darze polskiej ziemi dla całego Kościoła, wyjednaj nam, abymy mogli pojąć głębię Bożego Miłosierdzia, pomóż nam, abymy osobiście go doświadczyli i świadczymy o nim braciom.

Jan Paweł II

Kanonizacja Siostry Faustyny Kowalskiej
Rzym, 30 kwietnia 2000 r.

15 czerwca – Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej

Niesamowite i niespotykane, Bóg sam idzie by zobaczyć jak wiedzie się Jego dzieciom. Idzie ulicami naszych miast, miasteczek i wiosek. Zagląda w każdy kąt niesiony na rękach ludzkich. I my spieszymy by się z nim spotkać, by powiedzieć Mu o wszystkich troskach, kłopotach ale i by podzielić się radościami codziennego dnia. Niechaj to spotkanie będzie spotkaniem szukających się serc, byśmy mogli radośnie zaaprobować go pod dach naszego domu.

17 czerwca – Wspomnienie św. Brata Alberta

Daj Panie bym był dobry jak chleb, który leży na stole i każdy może z niego ułamać ile zechce... (św. Brat Albert) Właśnie tak! Mam być chlebem powszednim każdego człowieka, który pojawi się na drodze mojego życia. Chlebem codzienności, chlebem radości, chlebem dzielnego smutku i łez. Wszędzie gdzie Bóg przyjdzie do mnie w człowieku muszę powitać go otwartą dłońią, na której spoczywa chleb. Bo i on pozostał ze mną jako chleb i w każdej Eucharystii w ten sposób do mnie przychodzi. Św. Brat Albert, przyjaciel najuboższych zrozumiał to w sposób doskonały i zagosił w „krakowskich przysłowiskach” dla Boga, a dokładniej dla Boga i człowieka, w którym Bóg ma swoje upodobanie.

18 czerwca – XI Niedziela Zwykła

Królestwo Boże wzrasta od tych zwykłych zależniowych 12 uczniów. Wzrasta i będzie wzrastać. Jak ziarno wrzucone w ziemię rośnie bez świadomości tego, który je zasiał. Ale Królestwo Boże ma wzrastać nie gdzieś tam! Ma wzrastać tu! W moim życiu, w moim otoczeniu. To ziarno ma być we mnie. To ja mam być częścią tego Królestwa, częścią żywą, soczystą, zieloną, częścią zyjącą pełnią życia. Nie wolno mi przestać pod płotem mego życia. Nie wolno mi go przegadać w oczekiwaniu aż się ktoś inny tym zajmie. To ja jestem odpowiedzialny za Królestwo i Moje życie w nim. Ja jestem odpowiedzialny, by Pan tego Królestwa mógł przyjść do mnie!

23 czerwca – Uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa

Boże Serce jak żadne ukochało mnie. Doznało odrzucenia i przeorano je ostrą włócznią. Czerwiec to taki piękny miesiąc właśnie poświęcony Jemu. Nabożeństwa, śpiewy adoracje. Czy moje miejsce przy kochającym sercu jest zajęte przeze mnie? A Może nigdy nie mam czasu do „stracenia” na nabożeństwo, może Msza św. kończy się na początku Komunii świętej a później... Adorować? Kłęcząc? Po co? To już staroświeckie... A Serce Boże tak ukochało mnie.

24 czerwca – Uroczystość Narodzenia św. Jana Chrzcziciela

Oto Baranek Boży powie św. Jan Chrzcziciel. Będzie mówił wiele o mającym przyjść Jezusie, będzie przygotowywał siebie i ludzi na spotkanie z Bogiem. Na słowach jednak nie skończy, gdy potrzebą będzie poświęcić życie by zaświadczyć o tym, który JEST. Największy spośród ludzi, jak nawet go Chrystus, stał się jak jego Mistrz sługą wszystkich.

25 czerwca – XII Niedziela zwykła

Ileż razy fale zalewają nasze życie? Zagrożenie czyha za burtą? Kombinujemy, martwimy się, szukamy różnorodnych sposobów żeby się zabezpieczyć. A najlepszy sposób bezpieczeństwa, swoją polisę na życie wieczne jaką jest Bóg oddaliśmy w nieznaną przyszłość. Na NIEGO zawsze przyjdzie czas... Czy aby na pewno? Zdażę? A może woda zaleje łódź mojego życia i nici z planów? Nici z pięknych misteryjnie tworzonych ludzkich wizji świata. Jeśli Bóg nie pobłogosławi na daremnie człowiek będzie się trudził.

27 czerwca – Najświętszej Maryi Panny Nieustającej Pomocy

Szczególny dziś dzień. Nasza Mama jak zwykle uśmiechnięta choć zatroskana losem swoich dzieci. Czeka. Czeka byśmy powierzyli się jej matczynej opiece, a ona pomoże. Spiesz się dziś lud, by pokłonić się Matce, by przylity się do jej serca i powierzyć to co ich trapi i cieszy. Matka Boża Nieustającej Pomocy – sam tytuł mówi sam za siebie. Od Niej nie wyjdiesz z pustymi rękami.

29 czerwca – Uroczystość św. Apostołów Piotra i Pawła

Piotr Opoka i Paweł Apostołów Narodów. Nauczyciele wielu, głosiciele Bożej Miłości aż do krwi. Świadkowie przez wieki przypominający nam Komu i jak należy służyć, by otrzymać wieniec chwały. Oni tego dokonali, a teraz nas wspierają, chroniąc naszą wiarę i zachęcając do trwania w Chrystusie do końca.



PAPIESKIE INTENCJE MISYJNE NA CZERWIEC

Módlmy się, aby pasterze i wierni traktowali dialog międzyreligijny i inkulturację Ewangelii jako służbę dziełu ewangelizacji.

Na okładce: Obraz Jezusa Miłosiernego przed Katedrą Polową, 25 maja 2006 r.



Odezwa Biskupa Polowego Wojska Polskiego z okazji rozpoczęcia w Ordynariacie Polowym Misji Świętych

**Drodzy Żołnierze i Funkcjonariusze,
Weterani i Kombatanci,
Druhny i Druhowie
Bracia i Siostry w Chrystusie Panu!**

Ordynariat Polowy w 2006 roku obchodzi 15. rocznicę pierwszego spotkania żołnierzy polskich z Ojcem Świętym Janem Pawłem II w Zegrzu Pomorskim, koło Koszalina.

O tym spotkaniu Sługa Boży powiedział: „Kiedy znalazłem się tam wśród Wojska Polskiego śpiewającego Bogurodzicę, nie tylko: Błękitne rozwińmy sztandary, modlącego się, zanim przyjechał papież, na całonocnym czuwaniu, przecierałem oczy. [...] wtedy zrozumiałem zapis zmartwychwstania w ewangelii. [...] Miałem to zamiar zaraz im powiedzieć, ale nie było czasu, nie było nawet kontekstu. Niemniej chodziło to za mną i wreszcie znalazłem miejsce. Wolę z tym z Polski nie odjeżdżać, tylko zostawić to tutaj, jak nie gdzie indziej, to przynajmniej w Teatrze Narodowym. [...] No więc, to jest takie wielkie zdumienie. Zmartwychwstanie i zdumienie. Trudno się tu nie dziwić. Ja właściwie przez cały ten tydzień, przenosząc się z miejsca na miejsce i to w tempie dość szybkim, wciąż robię tego rodzaju odkrycia, ale największe, najbardziej rezurekcyjne było to odkrycie w Koszalinie”. /Jan Paweł II, Warszawa, 8 czerwca 1991 r./

To historyczne spotkanie, które dla Papieża Polaka stało się źródłem doświadczenia Kościoła żyjącego w Wojsku Polskim, stało się również początkiem nowego, publicznego i odważnego świadectwa wiary dla wielu żołnierzy. To świadectwo wiary polega na codziennym nawracaniu się do Boga, na codziennym otwieraniu drzwi Chrystusowi: drzwi koszar, uczelni wojskowych, szpitali, instytucji państwowych, oraz na wędrowaniu z Chrystusem wszędzie tam, gdzie trzeba spełnić wojskową misję, w kraju i poza jego granicami.

W dniu 4 czerwca 2006 roku, w 15. rocznicę tamtego wydarzenia, zgromadziliśmy się w Koszalinie, jako Kościół żyjący i ciągle nawracający się. Ufamy, że Sługa Boży Jan Paweł II, błogosławi nam z Domu Ojca i wyprasza nam Boże błogosławieństwo na trudy służby człowiekowi spragnionemu sprawiedliwości i pokoju.

Jubileuszowe spotkanie w Koszalinie rozpoczyna czas Misji Świętych w Ordynariacie Polowym Wojska Polskiego, połączonych z nawiedzeniem naszych wspólnot przez obraz „Jezu ufam Tobie” oraz relikwie Świętej Siostry Faustyny.

Nawiedzenie obrazu Jezusa Miłosiernego zostało poprzedzone przyjsciem do naszych garnizonów Jego Matki w obrazie Hetmanki Żołnierza Polskiego. Tamte Misje Święte wydały błogosławione owoce w postaci nawróceń, umocnienia wiary, ożywienia życia sakramentalnego i powołań kapłańskimi i zakonnymi z parafii i ośrodków wojskowych.

Nadszedł czas, aby Jezus Chrystus jeszcze bardziej wszedł w nasze życie i pozostał z nami. Wezwał nas do tego Ojciec Święty Benedykt XVI podczas pielgrzymki do naszej Ojczyzny słowami „Trwajcie mocni w wierze”. Wiele razy nawiązywał on do osoby i nauczania swojego Wielkiego Poprzednika Jana Pawła II.

W duchu dziękczynienia za pontyfikat i nauczanie naszego Rodaka – Syna oficera został namalowany obraz Miłosier-

dzia Bożego w sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach. Obraz ten znalazł się na trasie papieskiej pielgrzymki przed Katedrą Polową Wojska Polskiego. Został on pobłogosławiony przez Benedykta XVI w czasie uroczystej Mszy św. na Placu Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie w dniu 26 czerwca 2006 roku.

Relikwie Świętej Siostry Faustyny są darem Sióstr Miłosierdzia Bożego dla Ordynariatu Polowego.

Obraz „Jezu ufam Tobie” oraz relikwie Świętej Siostry Faustyny będą nam pomagać w dobrym przeżywaniu Misji Świętych i otwieraniu naszych serc na Boże miłosierdzie.

Podczas kanonizacji Siostry Faustyny w Rzymie 30 kwietnia 2000 roku Jan Paweł II zastanawiał się: „Co przyniosą nam nadchodzące lata? Jaka będzie przyszłość człowieka na ziemi?” I dał następującą odpowiedź: „Nie jest nam dane to wiedzieć. Jest jednak pewne, że obok kolejnych sukcesów nie zabraknie niestety także doświadczeń bolesnych. Ale światło Bożego Miłosierdzia, które Bóg zechciał niejako powierzyć światu na nowo poprzez charyzmat Siostry Faustyny, będzie rozjaśniało ludzkie drogi w trzecim tysiącleciu. Konieczne jest jednak, aby ludzkość, podobnie jak niegdyś apostołowie, przyjęła dziś w wieczniku dziejów Chrystusa zmartwychwstałego, który pokazuje rany po ukrzyżowaniu i powtarza: Pokój wam! Trzeba, aby ludzkość pozwoliła się ogarnąć i przeniknąć Duchowi Świętemu, którego daje jej zmartwychwstały Chrystus. To Duch leczy rany serca, obala mury odgradzające nas od Boga i od siebie nawzajem, pozwala znów cieszyć się miłością Ojca i zarazem braterską jednością”. (Jan Paweł II, Rzym 30 kwietnia 2000 r.)

Słowa Proroka naszych czasów stają się szczególnie wymowne w kontekście wydarzeń jakie miały miejsce w ostatnich latach na całym świecie. Wiele narodów znalazło się w tragicznej sytuacji związanej z pogwałceniem ludzkiej godności, a nawet prawa do życia. Społeczność międzynarodowa pragnie temu zaradzić wysyłając misje pokoju i stabilizacyjne. W misjach tych: w Iraku, Afganistanie, Libanie, Syrii, na Bałkanach pełnią służbę nasi polscy żołnierze.

Ich ręce odbierają broń zważnionym stronom i te same ręce podają chleb, lekarstwa, dzieciom zabawki i pomoce szkole poprzez posługę naszej wojskowej Caritas. Caritas Ordynariatu Polowego dociera wszędzie tam, gdzie zranione serce człowieka czeka ma miłosierną miłość.

Sługa Boży wielokrotnie mówił o potrzebie nowej „wyobraźni miłosierdzia”, której przejawem będzie nie tyle i nie tylko skuteczność pomocy, ale zdolność bycia bliżnim dla cierpiącego człowieka, solidaryzowania się z nim, tak aby gest pomocy nie był odczuwany jako poniżająca jałmużna, ale jako świadectwo braterskiej wspólnoty dóbr (por. Novo millennio ineunte, p. 50). Misje Święte mają zaszczerpić w nasze umysły i serca tę nową wyobraźnię miłosierdzia.

Czas nawiedzenia obrazu Jezusa Miłosiernego i Relikwii Świętej Siostry Faustyny będzie okazją do ponownego przemyślenia naszej postawy wobec Boga i ludzi. W tym świętym czasie Jezus będzie zachęcał nas za pośrednictwem Świętej Faustyny, byśmy bezgranicznie zaufali Bożemu Miłosierdziu. Jezus Miłosierny wzywa Was Generałowie, Oficerowie, Chorążowie, Podoficerowie, Żołnierze i Funkcjonariusze Straży

Granicznej oraz Biura Ochrony Rządu, Weterani i Kombatanci, Pracownicy Wojska, a także osoby z rodzin wojskowych, abyście dołączyli do tych, którzy wychwalą Boże Miłosierdzie.

To Boże Miłosierdzie dociera do ludzi poprzez Serce Chrystusa ukrzyżowanego. „Powiedz, córko moja, że jestem miłością i miłosierdziem samym” – zażądał Jezus od Siostry Faustyny (Dz., 1074). To Miłosierdzie – jak podkreślił Jan Paweł II podczas kanonizacji tej Świętej – Chrystus rozlewa na całą ludzkość poprzez zesłanie Ducha, który w Trójcy Świętej jest Osobą-Miłością. Tą miłością będziemy dzielić się w tym świętym czasie, danym nam przez Opatrzność Bożą. Zostaniemy wezwani, aby być tak jak święta Faustyna, apostołami Miłosierdzia Bożego. Przejawem naszego zaangażowania będzie wyjście z zamkniętego kręgu naszej zwyczajności, bierności, niestałości w wierze i otwarcie się na działanie źródeł łask promieniujących z serca Jezusowego otwartego włócznie żołnierza.

Umilowani Siostry i Bracia w Chrystusie!

Niech ten święty czas Misji Świętych i Nawiedzenia będzie wielkim darem pokoju i miłosierdzia.

Zachęcam Was, abyście dobrze przeżyli ten czas łaski Bożego miłosierdzia. Adorujcie święty obraz i Relikwie Sekretarki Bożego Miłosierdzia. Nasłuchujcie do czego Jezus Was wzywa, czego od Was oczekuje jako swoich uczniów. Naśladujcie Maryję, która mówi do każdego z was: „Uczyńcie wszystko, cokolwiek powie Wam mój Syn” (por J 2, 5).

Na czas owocnego przeżywania Misji Świętych udzielam pasterskiego błogosławieństwa



Tadeusz Płoski

+ Tadeusz Płoski
Biskup Polowy WP

DEKRET

Biskup Polowy Wojska Polskiego gen. dyw. Tadeusz Płoski dekretem z dn. 24 maja 2006 r. (L.dz. 786/CD/2006) zarządził przeprowadzenie w Ordynariacie Polowym Wojska Polskiego Świętych Misji o Bożym Miłosierdziu i powołał Zespół Misyjny w składzie:

Dekanat Garnizonu Warszawa

- Ks. kmdr Leon SZOT
- Ks. ppłk Stanisław GULAK

Dekanat Pomorskiego Okręgu Wojskowego

- Ks. mjr Szczepan MADOŃ
- Ks. kpt. Tomasz PAROŃ

Dekanat Śląskiego Okręgu Wojskowego

- Ks. mjr Jerzy NIEDZIELSKI
- Ks. kpt. Rafał KAPROŃ

Dekanat Marynarki Wojennej

- Ks. kmdr Piotr SROKA
- Ks. kpt. Stanisław GARBACIK

Dekanat Sił Powietrznych

- Ks. płk Tadeusz BIENIEK
- Ks. ppłk Krzysztof MAJSTEREK

Dekanat 2 Korpusu Zmechanizowanego

- Ks. płk w st. sp. Stanisław OBSZYŃSKI
- Ks. ppłk rez. Andrzej PUZON



Fot. Jarosław Berkietta

Program Misji Świętych o Bożym Miłosierdziu w Ordynariacie Polowym połączonych z nawiedzeniem Obrazu Bożego Miłosierdzia i relikwii Św. Siostry Faustyny:

04.06.06. – 07.06.06. – Koszalin parafia Św. Siostry Faustyny
08.06.06. – 11.06.06. – Koszalin Św. Marcina
12.06.06. – 15.06.06. – Kołobrzeg
16.06.06. – 18.06.06. – Trzebiatów
19.06.06. – 21.06.06. – Szczecin – Podjuchy
22.06.06. – 25.06.06. – Szczecin św. Wojciecha

Przerwa wakacyjna do września

Wrzesień 2006:

03.09.06. – 05.09.06. – Budowo
07.09.06. – 10.09.06. – Słupsk
11.09.06. – 13.09.06. – Szczecinek – adoracja misyjna;
misje – Świdwin!
14.09.06. – 17.09.06. – Starogard Szczeciński
18.09.06. – 20.09.06. – Drawsko Pomorskie – Oleszno.
21.09.06. – 24.09.06. – Bydgoszcz
25.09.06. – 27.09.06. – Wałcz
28.09.06. – 01.10.06. – Piła
02.10.06. – 04.10.06. – Biedrusko
05.10.06. – 07.10.06. – Międzyrzecz
08.10.06. – 11.10.06. – Krosno Odrzańskie
12.10.06. – 15.10.06. – Wędrzyn
16.10.06. – 18.10.06. – Skwierzyna
19.10.06. – 22.10.06. – Gniezno - Powidz
23.10.06. – 26.10.06. – Inowrocław

przerwa z racji Wszystkich Świętych

03.11.06. – 05.11.06. – Poznań
06.11.06. – 11.11.06. – Jarocin
12.11.06. – 14.11.06. – Śrem
15.11.06. – 17.11.06. – Żary
18.11.06. – 19.11.06. – Leszno
20.11.06. – 22.11.06. – Żagań
23.11.06. – 26.11.06. – Świątoszów
27.11.06. – 29.11.06. – Głogów
30.11.06. – 03.12.06. – Wrocław
04.12.06. – 07.12.06. – Kalisz
08.12.06. – 10.12.06. – Łask
11.12.06. – 14.12.06. – Łódź
15.12.06. – 17.12.06. – Skierniewice
18.12.06. – 20.12.06. – Tomaszów Mazowiecki – Glińnik Nowy

przerwa z racji świąt Bożego Narodzenia,
Wznowienie Misji od 07 stycznia 2007 roku

My chcemy Boga... w wojsku

W czasie 4. pielgrzymki do Ojczyzny, w 13. roku swojego pontyfikatu – 2 czerwca 1991 r. Papież Jan Paweł II spotkał się po raz pierwszy z Wojskiem Polskim. W nocy z 1 na 2 czerwca 1991 r. na lotnisku wojskowym w Zegrzu Pomorskim pod Koszalinem czekało, modliło się i śpiewało pieśni religijne i patriotyczne ok. 40 tys. wojskowych wraz z rodzinami. Po tej wyjątkowo chłodnej nocy (temp. spadła do 0°C, deszcz i zimny wiatr) – jak wspominają uczestnicy tego spotkania – nastął słoneczny poranek. – My chcemy Boga... – zaśpiewali Ojcu świętemu na powitanie. Po latach komunistycznej ideologii, która tak wielu ludzi wojska okaleczyła duchowo, odzywał się głód prawdziwego Boga. Otwierały się bramy koszar, wchodził w nie Chrystus. Ten – który nie potrzebuje przepustek do duszy człowieka – jak często powtarzał w swoim nauczaniu pierwszy Biskup Polowy odradzającej się Diecezji Wojskowej, Sławoj Leszek Głódź.



Fot. Archiwum Ordynariatu Polowego WP

Czym było dla Ojca świętego to spotkanie? Wielkim odkryciem, tak wielkim, że 8 czerwca 1991 r. w Teatrze Wielkim nazwał je „rezurekcyjnym”. Nadzieja żyje – grób jest pusty. Chrystus, którego próbowano uśmiercić w sumieniach wojskowych i ich rodzin, zmartwychwstał! Taki zachwyt nad Bożą wszechmocą, taka radość musiała być udziałem pierwszych Apostołów.

Jan Paweł II, syn polskiego oficera, Karola Wojtyły, zawsze w sercu nosił wielką tradycję polskiego rycerstwa, bohaterów sławy polskiego oręża, którzy stawali mężnie w obronie wiary. To go uformowało. Dlatego bolał, że aparat polityczny wojska próbował odciąć powojenne pokolenia wojskowych od korzeni wiary i etosu rycerskiego. Dał temu wyraz w homilii, którą skierował w Zegrzu do wojska: – „Kiedy byłem kapłanem i biskupem, w archidiecezji krakowskiej zawsze mnie to bolało, że praktycznie nie było u nas duszpasterstwa wojskowego. Nieraz prowadzono w wojsku swoiste antyduszpasterstwo: nie tylko wyrzucano z koszar wszelkie przejawy życia religijnego, ale utrudniano żołnierzom praktykowanie swojej wiary nawet poza koszarami, w koszarach zaś nieraz prowadzono intensywną propagandę ateistyczną. Tym większa jest moja radość, że atmosferze tej nie poddało się nawet wielu żołnierzy zawodowych... Tym wszystkim, którzy w trudnych warunkach, rezygnując z różnych przywilejów, a nawet z możliwości szybszego awansu, pozostali wierni wartościom chrześcijańskim, składam wyrazy uznania...”.

Wiele osób zaangażowanych bezpośrednio w organizację spotkania w Zegrzu początkowo nie uświadczyli sobie skali i wagi tego wydarzenia. Gdy wspominali te chwile po latach, przyznawali, że nie podzielali entuzjazmu Biskupa Polowego, Sławoja Leszka Głódzia, który przekonywał do swoich wizji tego spotkania i mówił: – Zobaczycie, panowie, przyjdzie normalność. Ta „normalność” – zaczęła się właśnie tam, tym wielkim otwarciem. Ta normalność to dziś regularne i wolne praktyki religijne rodzin wojskowych w parafiach garnizonowych w całej Polsce.

Organizacji spotkania Jana Pawła II z Wojskiem Polskim w Zegrzu Pomorskim nadano krytoniem sztabowy „Perła 1”. Za przygotowanie oddziałów reprezentacyjnych do powitania odpowiedzialny

był gen. bryg. Stanisław Ferenc, ówczesny komendant Garnizonu Warszawy. – Po raz pierwszy usłyszałem o tym spotkaniu na Długiej od Księdza Tadeusza Dłubacza. A po chwili wszedł Biskup Głódź i dowiedzieliśmy się, jak wielki będzie rozmach tego spotkania. Przyszanam, że duże wrażenie zrobiła na mnie liczba wojska, które miało wziąć udział we Mszy św. – wspominał dla „NS” generał Ferenc. Płk Aleksander Mituta z Wrocławia jechał z żoną i córkami oraz kolegami z pracy kilkunastoma samochodami: – Jechali też z nami nasi słuchacze (WSO z Wrocławia) – wspominał – w sumie 50. osób. Podróż z Wrocławia do Zegrza trwała 18 godzin; zostaliśmy włączeni w kolumnę wozów jadących z innych jednostek wojskowych. Największa próba była dopiero przed nami – przetrwanie bardzo zimnej nocy. Dowódcą jednostki w Zegrzu, gdzie miało się odbyć spotkanie, był wówczas ppłk Zbigniew Bielewicz. Zadanie zbudowania ołtarza zostało powierzone m.in. płk. Antoniemu Krymerowi, ówczesnemu szefowi Zakwaterowania i Budownictwa Pomorskiego Okręgu Wojskowego: – „Sama budowa ołtarza to była olbrzymia konstrukcja wg naszego pomysłu na elementach saperskiego mostu Bajleja. Na rusztowaniu budowlanym został umieszczony obraz Matki Bożej z orłem”. W centrum ołtarza umieszczone były słowa pieśni: „Ojczyznę wolną pobłogosław...”. Maciej Rejzacher, ówczesny zastępca dyrektora Departamentu Stosunków Społecznych MON był odpowiedzialny m.in. za transmisję telewizyjną uroczystości. – Pamiętam wieczór poprzedzający uroczystość. Wraz z Biskupem Głódziem, odwiedziliśmy miejsce Mszy św. na lotnisku... Pamiętam kłopoty z montażem ołtarza i błyskawiczną decyzję udzielenia pomocy ówczesnego pułkownika Poniewierki. I wreszcie początek pamiętnego 2 czerwca... Sprawdzanie pod warunków, próby z osobami je wręczającymi. Mnie najbardziej ujął dar życia – lekarzy wojskowych deklarujących swoje zobowiązania – niewykonywania aborcji. O godz. 22.00 w nocy z 1 na 2 czerwca rozpoczęło się modlitewne czuwanie, kapłani słuchali spowiedzi. Po północy zameldowano słowami apelu jasnogórskiego swojej Hetmance: Mary-

jo, Królowo Polski, jestem przy Tobie, pamiętam czuwać... W pamięci modlitewnej Wojska nie zabrakło wspomnienia o kolegach poległych na różnych frontach walki żołnierza polskiego.

Do samego rana słychać było pieśni, modlitwy, a już o 7.00 rozpoczęła się Msza św. koncelebrowana pod przewodnictwem gen. bryg. Sławoja Leszka Głódzia, sprawowana wraz z księżmi kapelanami.

Przed czołem Kompanii Reprezentacyjnej białe papamobile z Ojcem świętym i sekretarzem osobistym, ks. Dziwiszem pojawił się o godz. 8.20. Żołnierze oddali honory Jego Świątobliwości. Po lotnisku echo niesło słowa pieśni „My chcemy Boga” i „Błękitne rozwiniemy sztandary, czas strząsnąć zwątpienia już pleśń”...

Ojca świętego powitał Prezydent Rzeczypospolitej Lech Wałęsa. Obecni byli Prymas Polski Kard. Józef Glemp, przedstawiciele władz państwowych i Episkopatu Polski.

– Niech to pierwsze spotkanie z Wojskiem Polskim papieża Polaka – mówił wtedy w Zegrzu Jan Paweł II – pozostanie znakiem „nowego porządku” w życiu społeczeństwa i narodu, którego jestem synem. A jako Polak wiem, co na przestrzeni całych dziejów, a także na przestrzeni mojego własnego życia zawdzięczam tym, którzy – w sposób często heroiczny – uważali siebie za sługi bezpieczeństwa i wolności ojczyzny”. Słowa proroka naszych czasów obowiązują w sumieniu nie tylko obecnych wtedy na lotnisku w Zegrzu.

Być sługą powołanym do wielkiej i dobrej sprawy to największy zaszczyt – to najważniejsze przesłanie tamtego wielkiego wydarzenia w życiu Wojska Polskiego.

Elżbieta Szmigielska-Jeziarska

Służba wojskowa – nakazem sumienia i serca

Arcybiskup Józef Kowalczyk Nuncjusz Apostolski w Polsce odprawił 4 czerwca 2006 roku w Koszalinie Mszę św. upamiętniającą spotkanie Jana Pawła II z Wojskiem Polskim. Eucharystię koncelebrowali Metropolita Krakowski Kardynał Stanisław Dziwisz, Biskup Polowy WP gen. dyw. Tadeusz Płoski, Biskup Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeszkiej Kazimierz Nycz oraz Biskupi Ordynariusze i Biskupi pomocniczy innych diecezji. Wśród kapłanów celebrujących Mszę byli także kapelani odbywający ćwiczenia polygonowe.



Fot. Jarosław Berkiet

Ołtarz Polowy usytuowano przed Kościołem pw. św. Ducha. Wokół niego zgromadzili się wierni, którzy oczekiwali na rozpoczęcie Eucharystii. Przed Mszą św. zostały odczytane dwa listy przesłane przez Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego oraz Ministra Obrony Narodowej

Radosława Sikorskiego. List od Zwierzchnika Sił Zbrojnych, Głowy Państwa odczytał gen. Franciszek Gągor Szef Sztabu Generalnego. Prezydent podkreślił swoją radość z faktu, że Wojsko Polskie chce czcić pamięć spotkania z Papieżem Polakiem. „Uczestnictwo w tej Eucharystii włącza Was w ten system wartości jaki głosił Jan Paweł II” – przeczytał gen. Gągor.

Homilię wygłosił Kardynał Stanisław Dziwisz. Zwrócił w niej uwagę na to, że w całym nauczaniu Jana Pawła II głównymi zagrożeniami jakie dostrzegał Papież były konsumpcjonizm i relatywizm moralny. Oba zagrożenia – powiedział przyjaciel Jana Pawła II – pozostają ze sobą w ścisłym powiązaniu. Konsumpcjonizm prowadzi do relatywizmu moralnego. Podkreślając problem konsumpcjonizmu Kardynał Dziwisz zwrócił uwagę, że dotyka on nie tylko ludzi zamożnych, ale także biedniejszych wywołując u nich zazdrość i chęć posiadania za wszelką cenę. „Wyczuleni na te zagrożenia nie możemy się jednak wyzbywać chrześcijańskiej nadziei. Kardynał nawiązywał często do słów Jana Pawła II wygłoszonych piętnaście lat temu do żołnierzy. „Służba wojskowa – powiedział wtedy Papież – nie jest tylko zawodem, musi być też nakazem sumienia i serca. „Jest wyjątkową godnością pełnić służbę jako żołnierz Rzeczypospolitej – mówił Kardynał



Fot. Krzysztof Stępkowski

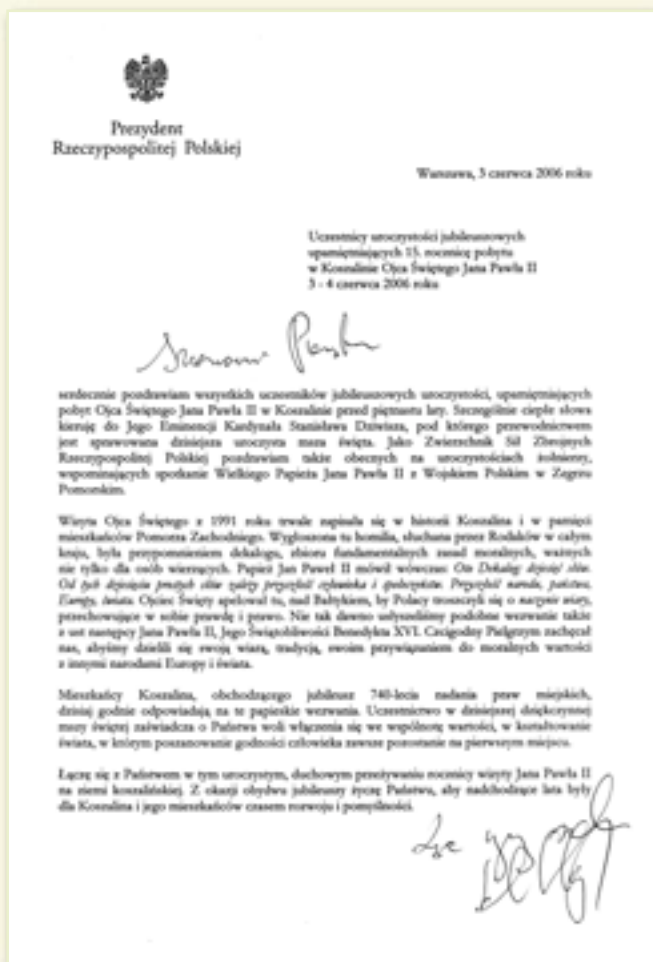
do zgromadzonych na placu żołnierzy – aby sprostać tej godności dbajcie o duchowy wymiar waszego życia”. Niech Biskup Polowy i kapelani śpieszący Wam z posługą będą dla Was pomocą. Drodzy Bracia Trwajcie mocni w wierze. Kieruję to wezwanie do wszystkich niosących imię chrześcijanina. Trwajcie mocni w wierze! Z Maryją. Niech Duch Miłości i Prawdy napelni was swoją mocą – zakończył Kardynał Dziwisz.

Na Mszy św. Obecni byli przedstawiciele generacji. Oprócz wspomnianego Szefa Sztabu, uczestniczyli w Eucharystii m.in. gen. broni Stanisław Targosz – Dowódca Sił Powietrznych, gen. broni Henryk Tarcik Dowódca Dowództwa Operacyjnego, gen. dyw. Zbigniew Cieślak, gen. dyw. Fryderyk Czekaj i inni.

W darach ołtarza żołnierze ofiarowali dwa świeczniki. Po komunii krótkie słowo do wiernych wygłosił Nuncjusz Apostolski w Polsce Abp Józef Kowalczyk. Wyrażając ogromną radość z możliwości odprawienia Mszy św. W rocznicę pobytu Ojca Świętego Jana Pawła II na Ziemi koszalińskiej zaznaczył, że spotkanie Wojskiem na zawsze zapadło w pamięć Papieża Polaka. „Niech to pierwsze spotkanie pozostanie znakiem nowego początku narodu, którego jestem synem” – przypomniał słowa Jana Pawła II Abp Józef Kowalczyk.

Głos zabrał również Biskup Polowy, który wręczył Biskupowi diecezji Koszalińsko-Kołobrzeszkiej Kazimierzowi Nyczowi miecz – replikę z czasów krucjat z figurą Chrystusa na rękojeści. „Ten miecz jest orężem miłości – powiedział Biskup Polowy”. Na koniec przemówił także Szef Sztabu Generalnego. Z czią przywołał nastrój spotkania z Janem Pawłem II. Podkreślił, że los polskiego żołnierza oddziaływał na całe życie Karola Wojtyły. Przypomniał, że ojciec Papieża Polaka był oficerem Wojska polskiego. Podczas Mszy św. Kardynał Dziwisz i Biskup Płocki poświęcili pamiątkową tablicę, która zawiśnie na ścianie Muzeum Pomorskiego Okręgu Wojskowego w Bydgoszczy.

Krzysztof Stępkowski



Fot. Krzysztof Stępkowski

Inauguracja Misji Świątych w Ordynariacie Polowym

W Parafii Straży Granicznej pw. św. Faustyny Kowalskiej w Koszalinie zainaugurowano 4 czerwca 2006 r. Misje święte. Po parafiach peregrynować będzie obraz Jezusa Miłosiernego oraz relikwie św. Faustyny, czcicielki Bożego Miłosierdzia. Misje przy Kościele parafialnym SG w Koszalinie poprowadził kapelan SG ks. mjr Zbigniew Kępa. Podczas Misji wierni będą modlić się przed obrazem i adorować relikwie św. Faustyny.

Podczas inauguracji obecny był Biskup Polowy WP gen. dyw. Tadeusz Płoski, który spotkał się z parafianami i wygłosił dla nich naukę. Zaznaczył w niej potrzebę emanowania miłością, tak aby zaspokoić wołanie świata o miłość. Biskup Płoski przypomniał, że poprzednie misje rozpoczęte 1996 r. miały przygotować wiernych na Jubileusz Roku 2000. Ordynariusz Polowy przypomniał postać Jana Pawła II, wielkiego orędownika Bożego Miłosierdzia. Ordynariusz Polowy wyraził nadzieję, że peregrynacja obrazu i relikwii zaowocuje licznymi nawróceniami i pojednaniem, którego cichymi świadkami będą kościelne konfesjonały.

Zdaniem Biskupa oznaką największego Miłosierdzia Bożego jest możliwość przystąpienia do sakramentu pokuty i pojednania. Pasterz wojskowy życzył wiernym, aby wszystkich uczestniczących w misjach świętych dotknęła dłoń Bożego Miłosierdzia.



Fot. Jarosław Berkieta

W inauguracji Misji Świątych wzięli udział m.in. Dziekan Straży Granicznej – ks. płk Kazimierz Tuszyński, Sekretarz Biskupa Polowego – ks. mjr Jan Osiński oraz Koordynator ds. misji w Ordynariacie Polowym – ks. ppłk Stanisław Gulak. Centralny Ośrodek Szkolenia Straży Granicznej w Koszalinie reprezentował płk Przemysław Schielke. Proboszczem Parafii Straży Granicznej pw. św. Faustyny Kowalskiej w Koszalinie jest ks. mjr Lucjan Dolny.

Krzysztof Stępkowski



Ćwiczenia poligonowe kapelanów WP

Mszą św. w Kaplicy garnizonowej pw. św. Marcina z Tours w Koszalinie rozpoczęły się 2 czerwca 2006 roku doroczne ćwiczenia poligonowe księży kapelanów. Kapelani ze wszystkich stron Polski i z zagranicy przybyli do Centralnego Ośrodka Szkolenia Straży Granicznej w Koszalinie, aby wziąć udział w egzaminie z wychowania fizycznego oraz by wymienić się doświadczeniami duszpasterskimi zgromadzonymi podczas pracy.

Od godziny 16.00 kapelani gromadzili się przed Ośrodkiem gdzie załatwiali sprawy związane z zakwaterowaniem na okres ćwiczeń poligonowych. O godzinie 18.00 we wspomnianej kaplicy Biskup Polowy WP gen. dyw. Tadeusz Płoski przewodniczył Mszy św., którą wraz z nim celebrowali przybyli do Koszalina kapelani.

We Mszy, poza kapelanami, uczestniczyli również Komendant Ośrodka Straży Granicznej płk Przemysław Schielke oraz dowódca miejscowego garnizonu płk Leszek Cendrowski. Wśród wiernych uczestniczących we Mszy św. znaleźli się także przedstawiciele władz samorządowych miasta oraz licznie zebrani parafianie.

Drugiego dnia trwania poligonu po porannej Mszy św. celebrowanej przez Biskupa Płoskiego na placu przed gmachem Głównego Centrum Szkolenia SG odbyła się ceremonia

odsłonięcia i poświęcenia tablicy poświęconej Janowi Pawłowi II i upamiętniającej jego pobyt w Koszalinie. W ceremonii odsłonięcia pomnika wzięli udział przedstawiciele Związku Zawodowego pracowników Straży Granicznej oraz kapelani biorący udział w ćwiczeniach.

Po okolicznościowych przemówieniach Ordynariusz Polowy dokonał aktu poświęcenia tablicy. Drugi dzień przebiegał pod znakiem zmagania fizycznych związanych z obowiązkowym egzaminem z wychowania fizycznego zarządzonym przez Ministra Obrony Narodowej. Kapelani mieli do pokonania dystans 3000 metrów, bieg zygakiem, bieg wahadłowy, podciąganie na drążku oraz tzw. „brzuski”. Egzamin trwał całe przedpołudnie.

Po obiedzie kapelani udali się na tereny wojskowe, gdzie zapoznali się z najnowszymi nowinkami technicznymi z zakresu uzbroje-

nia i nawigacji dostępnymi w polskiej Armii. Wieczorem kapelani udali się na Koncert Orkiestry Reprezentacyjnej Wojska Polskiego oraz Zespołu Artystycznego WP, który odbył się w ramach dni Koszalina. W pierwszej części koncertu słuchacze wysłuchali pieśni patriotycznych i utworów muzycznych z różnych epok historycznych. Druga część koncertu została poświęcona Janowi Pawłowi II. Na koncert w amfiteatrze koszańskim przybyli m.in. Nuncjusz Apostolski w Polsce Abp Józef Kowalczyk oraz Ordynariusz Diecezji Koszańsko-Kotobrzeskiej Biskup Kazimierz Nycz.

W trzecim i ostatnim dniu poligonu kapelani uczestniczyli we Mszy św. sprawowanej w 15. rocznicę Spotkania Ojca Świętego z Wojskiem Polskim.

Tekst i foto: Krzysztof Stępkowski

20 tysięcy warszawian uwielbiło Boże Ciało

Centralna Procesja w Święto Bożego Ciała odbyła się w Warszawie 15 czerwca 2006 roku. Poprzedziła ją Eucharystia sprawowana w Bazylice św. Krzyża, której przewodniczył Biskup Piotr Jarecki, a celebrował ją wraz z nim Biskup Polowy WP gen. dyw. Tadeusz Płoski. We Mszy św. uczestniczyli parlamentarzyści, władze samorządowe, rektorzy warszawskich uczelni, wojsko, harcerze oraz liczni wierni. Po Mszy świętej 20 tysięcy mieszkańców Warszawy przeszło procesyjnie przez Krakowskie Przedmieście, zatrzymując się przy Kościele ss. Wizytek, Seminaryjnym, pod Domem Rzemiosła oraz przed Kościołem Św. Anny, gdzie zostały wybudowane ołtarze.



Biskup Polowy niósł monstrancję z Najświętszym Sakramentem od pierwszego ołtarza, znajdującego się przy kościele ss. Wizytek do ołtarza przygotowanego przez Wojsko Polskie, umieszczonego przy kościele Seminaryjnym. Podczas drogi do ołtarza ramiona Biskupa Płoskiego były podtrzymywane przez dwóch generałów.

W roku 2006 ideą przewodnią dekoracji ołtarza wojskowego były słowa z Ewangelii św. Jana „Jam jest chleb życia”. Monstrancja z Najświętszym Sakramentem została umieszczona pod łukiem repliki Grobu Nieznanego Żołnierza, przy którym wystawiono wartę honorową wszystkich rodzajów Sił Zbrojnych. Reprezentacyjny Zespół Artystyczny Wojska Polskiego oraz Orkiestra Wojsk Lądowych wykonały responsorium z Uroczystości Bożego

Ciała oraz pieśni eucharystyczne.

Ołtarz wojskowy przygotowali żołnierze z Brygady Saperów z Kazunia pod kierunkiem ks. mjr Pawła Pionka, wikariusza Parafii katedralnej Wojska Polskiego. Współautorem projektu ołtarza był Jarosław Madej, plastyk z 10. Warszawskiego Pułku Samochodowego. Po dojściu procesji do Ołtarza usytuowanego na frontonie Kościoła Akademickiego św. Anny słowo do mieszkańców Warszawy skierował Prymas Polski Józef Kardynał Glemp. Prymas Polski mówił o trudnych latach powojennej historii, o lęku przed nowymi prześladowaniami, o 3-letnim internowaniu Prymasa Wyszyńskiego, zrywie robotników poznańskich w czerwcu 1956 r. i nadziejach związanych z odwilżą. „Lody trzymały jednak mocno” – mówił kard. Glemp.

Prymas wspominał o najdonioślejszych wydarzeniach w powojennych dziejach Kościoła w Polsce: o wielkiej nowennie, obchodach milenium chrztu Polski oraz wielkich liturgiach sprawowanych pod przewodnictwem Jana Pawła II w jego ojczyźnie. „Obchody milenijne nauczyły nas korzystać z piękna i skuteczności Eucharystii” – mówił kard. Glemp.

Po homilii procesja przybyła pod Kolumnę Zygmunta, na Placu Zamkowym, gdzie Prymas Polski udzielił uroczystego błogosławieństwa Stolicy.

Święto Bożego Ciała zostało ustanowione w 1264 roku przez papieża Urbana IV.

Tekst i foto: Krzysztof Stępkowski

48. Międzynarodowa Pielgrzymka Żołnierzy do Lourdes

Niech będą zapalone wasze pochodnie

Grupa ponad 190 żołnierzy, funkcjonariuszy Straży Granicznej i pracowników Wojska wyruszyła 15 maja 2006 r. na 48. Międzynarodową Pielgrzymkę Żołnierzy do Lourdes. Pielgrzymka odbywała się pod hasłem „Niech będą zapalone wasze pochodnie”. Po raz pierwszy w pielgrzymce uczestniczyła orkiestra garnizonowa z Rzeszowa.

Grupą pielgrzymów przewodził ks. kpt. Mirosław Kurjaniuk, kapelan Straży Granicznej z Chełma Lubelskiego. Oprócz niego pielgrzymom towarzyszyło jeszcze 6 kapelanów. Nad zabezpieczeniem logistycznym pielgrzymki czuwał ppłk Edward Nowak z Dowództwa Wojsk Lądowych. Uroczystości związane z 48. Międzynarodową Pielgrzymką Żołnierzy rozpoczęły się w Lourdes 19 maja w godzinach wieczornych. W dniu 20 maja o godz. 6.30. polscy żołnierze uczestniczyli we Mszy św. sprawowanej w Grocie Massabiellskiej, a o godz. 9.00. w Bazylice polscy żołnierze prowadzili Różaniec. Popołudniu odbyło się Nabożeństwo Drogi Krzyżowej, adoracja Najświętszego Sakramentu i procesja żołnierzy chorych i niepełnosprawnych. W godzinach wieczornych przez Lourdes przeszła procesja światła. Pielgrzymkę zakończyła 21 maja br. uroczysta Msza św. pod przewodnictwem francuskiego Biskupa Polowego Patrica Le Gala. Mszę św. koncelebrowali biskupi polowi i księża kapelani. Polscy żołnierze pielgrzymowali do Lourdes już po raz 14.

Niestrudzonym pielgrzymem do Matki Bożej z Lourdes jest Pan Mjr Jerzy Misiewicz ze Straży Granicznej, który w tym roku po raz ósmy pielgrzymował do tego francuskiego sanktuarium. Wie o nim prawie wszystko, a swoją wiedzę i fascynację tym świętym miejscem dzieli się z innymi wojskowymi pielgrzymami, których co roku chętnie oprowadza po miejscach zwią-

zanych z objawieniami Bernadetty Soubirous. Podczas pielgrzymki w 2000 roku Pan Jerzy doświadczył niezwykle spotkania...

Idąc na mszę św. do Groty Massabiellskiej przystanęłam na środku placu przed Bazyliką Różańca Świętego. Było stosunkowo ciemno. Zbliżała się godz. 23.00. Przyglądałam się fasadzie Bazyli-

ki Niepokalanego Poczęcia zbudowanej na skale i obu dzwonicom. Nagle od strony Cudownej Groty ujrzałam maszerującą w moim kierunku kolumnę żołnierzy watykańskiej gwardii szwajcarskiej złożoną z kilku „dwójek”. Obok szedł ich dowódca. Ładnie wyglądali. Zwróciłem uwagę na sposób w jaki maszerowali. Był to krok dostojny, wyuczony, bardzo mi się spodobało jak maszerowali. Byłem pod wrażeniem. Pomyślałem sobie w duchu: „pięknie maszerują”.

Nagle obok nich ujrzałem Jakąś Kobietę, która powiedziała do mnie: „pięknie”. Tak – odpowiedziałem, pięknie. Wówczas ona podniosła palec do góry wskazując na niebo i patrząc w moim kierunku powiedziała w języku chorwackim: „Bóg jest Piękny”. Jej głos był niezwykle ujmujący i brzmiał jak „śpiew”. Natychmiast zorientowałem się, że jest to niezwykła Osoba. Zapytałem skąd pochodzi, bo ja jestem z Polski. Usłyszałem: „Croatia”. Wypowiedziała jeszcze kilka słów, z których zrozumiałem jedynie to, że: „Europa jest niewierząca”. Poczułem delikatny zapach perfum. „Biła” od Niej jakaś świeżość i piękno, a głos był tak niezwykle melodyjny, że chciałoby się go słuchać bez końca. Jeszcze nigdy nie słyszałem, aby ktoś miał taką intonację głosu. Wypowiadane słowa świadczyły o niewątpliwie wielkiej duchowości Tej Kobiety. Nawet nie zdążyłem się Jej dobrze przyjrzeć. Wszystko trwało tylko

dokończenie na str. 12

Bóg po grzechu pierworodnym nie pozostawił ludzi ich własnemu losowi. Ponieśli oni wprawdzie konsekwencje swojego czynu, ale towarzyszyła im w ziemskim wygnaniu świadomość bożego miłosierdzia.

Pamiętali bowiem o treści wyroku na szatana kusiciela: „Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie, a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje, a potomstwo jej, ono zmiążdży ci głowę, a ty zmiążdżysz mu piętę” (Rdz 3,15). Te słowa nazywane Prawewangelią, może wówczas nie były dla nich całkowicie zrozumiałe, ale zawierały wystarczająco jasno wyrażoną obietnicę ostatecznego zwycięstwa nad szatanem. My, z perspektywy dokonanego już odkupienia, rozumiemy ich sens w odniesieniu do Maryi i Chrystusa. Ona stała się tą zapowiadaną niewiastą, na którą szatan nigdy nie miał władzy (Niepokalanie poczęta), a jej potomstwo, czyli Jezus Chry-



DROGA – PRAWDA – ŻYCIE

OBIETNICA ODKUPIENIA

Po swoim upadku człowiek nie został opuszczony przez Boga. Przeciwnie, Bóg wzywa go i zapowiada mu tajemnicze zwycięstwo nad złem oraz podniesienie go z upadku. Fragment Księgi Rodzaju (Rdz 3,15), który mówi na ten temat, został nazwany „Protoewangelią”, będąc pierwszą zapowiedzią Mesjasza Odkupiciela, walki między wężem i Niewiastą oraz ostatecznego zwycięstwa jej potomka. /KKK,410/.



stus, przez śmierć na krzyżu Zadośćuczynił za grzech pierworodny i na nowo pojednał człowieka z Bogiem. W sposób obrazowy można powiedzieć, że szatan za cenę grzechu kupił człowieka, zaś Chrystus za większą zapłatę (męka i śmierć) przelicytował go i wykupił od niego człowieka.

Ta pierwsza radosna nowina o zbawieniu, musiała być dla Adama i Ewy oraz ich potomstwa czymś ogromnie ważnym skoro jej ślady, chociaż w zniekształconej formie, przetrwały w starożytnych religiach pogańskich. W niej objawiła się ojcowska miłość Boga do rodzaju ludzkiego, bowiem o własnych tylko siłach ludzie nigdy nie zdołaliby uwolnić się od ciężaru winy. Wiara w zesłanie zapowiadanego Odkupiciela (Mesjasza), była szczególnie przekazywana w narodzie wybranym. Podtrzymywały ją i coraz dokładniej wyjaśniały prorocтва mesjańskie:

Abraham (ok. 2000), ojciec tego narodu ma świadomość, że Mesjasz będzie jego potomkiem – „w potomstwie twoim będą błogosławione wszystkie narody ziemi” (Rdz 22,18).

Patriarcha Jakub (ok. 1800) błogosławiąc swojemu synowi Judzie zapowiada: „nie będzie odjęte berło od Judy... aż przyjdzie ten, do którego ono należy i zdobędzie posłuch narodów” (rdz 49,10).

Psalmista Dawid (ok. 1000) mówi o szczegółach towarzyszących cierpieniom Mesjasza – „przebodli ręce i nogi moje... moje szaty dzielą między siebie i los rzucają o moją suknie” (Ps 22,17-19).

Prorok Izajasz (ok. 700) zapowiada dziewicze narodzenie Mesjasza: „Oto Panna pocznie i narodzi Syna i nazwie Go imieniem Emmanuel” (Iz 7,14).

Prorok Michaesz (ok. 700) dokładnie określa miejsce narodzenia – „A ty, Betlejem... z ciebie mi wyjdzie Ten, który będzie władał w Izraelu, a pochodzenie Jego od początku, od dni wieczności” (Mi 5,1).

Na spełnienie zapowiadanej w raju obietnicy czekali przez długie wieki. Wspominane w kolędzie cztery tysiące lat, należy rozumieć jako symbol, a nie określenie precyzyjne. Liturgiczną pamiątką tego wyczekiwania jest Adwent. Śpiewane w tym okresie pieśni oraz czytania liturgiczne, wyraźnie nawiązują do udzielonej w raju zapowiedzi.

ks. Antoni Gorzandt



Święty Cyryl Aleksandryjski

biskup, doktor Kościoła

(wspomnienie obchodzimy 27 czerwca)

Święty Cyryl urodził się około 380 roku. Odebrał staranne wykształcenie. Kilka lat spędził wśród mnichów na pustyni. Taki był ówczesny zwyczaj. W 403 roku, już jako kapłan, towarzyszył swojemu wujowi Teofilowi. Po jego śmierci w 412 roku został wybrany jego następcą, pomimo dużej i silnej opozycji. Okazał się człowiekiem mocnego charakteru, bezwzględny i zazdrośnym

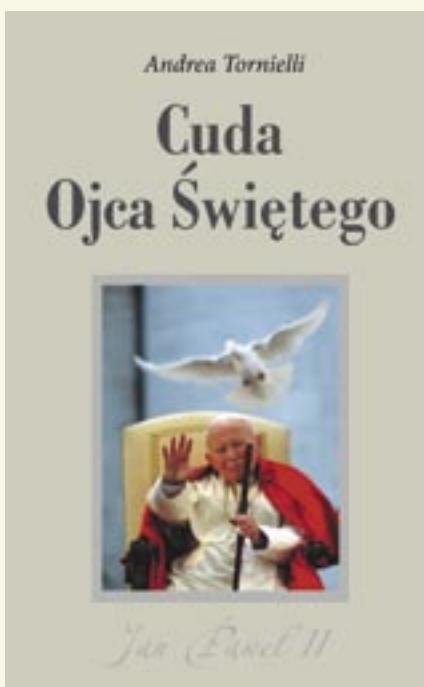
o swój autorytet. Z tych powodów jego wybór na biskupa Aleksandrii nie był jednomyślny i jak się okazało, oponenci mieli sporo racji. Cyryl zarządzał żelazną ręką, nie tolerował sprzeciwu, wdał się w konflikty z przedstawicielami cesarza oraz licznie zamieszkującymi Aleksandrię Żydami i poganami. Konsekwentnie zwalczał też wśród chrześcijan poglądy, w których dostrzegał zagrożenie dla ortodoksji. Cyryl zasłużył się nieprzejednaną walką o czystość chrześcijańskiej nauki. Stał się jednym z obrońców wiary w debacie z he-

rezją nestoriańską, która zagrażała rozłamem w Kościele. W 428 roku arcybiskupem Konstantynopola został pochodzący z Antiochii Nestoriusz, który zaczął głosić, iż Maryi nie można nazwać Bogurodzicą, gdyż jej syn nie był Bogiem, a „tylko” człowiekiem, w którym zamieszkało Słowo Boże. Cyryl natychmiast zaczął zwalczać jego przekonania. Wciągnął do walki papieża i cesarza, rozsyłał listy po całym chrześcijańskim świecie i wreszcie w 431 roku, na soborze w Efezie, zwyciężył: biskupi za aprobatą cesarza odwołali Nestoriusza, potępiли jego błędy i oświadczyli, iż Matka Najświętsza nazywana będzie Theotokos – Bogurodzica, gdyż w łonie swym nosiła Boga. Cyryl zmarł 27 czerwca 444 roku. W roku 1882 papież Leon XIII wpisał Cyryla do martyrologium rzymskiego i ogłosił go doktorem Kościoła.

Myśli nieprzedawnione

Przebaczenie dokonuje dziwnych rzeczy: ogrzewa serce i ochładza ranę.

W.A.M.



Półka z książkami

Andrei Tornielli. Spotkanie z Janem Pawłem II były przełomowymi chwilami w ich życiu.

Autor już na wstępie uprzedza, że mimo tytułu wybranego przez wydawcę książki, przypadki w niej opisane nie mogą być określane jako „cuda”. Aby zyskać takie miano winny być uważnie zbadane i zaopiniowane przez komisję lekarską Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych. Komisja ta analizuje przypadki uzdrowień, stanowiące część procesów beatyfikacyjnych i kanonizacyjnych. Należy podkreślić, że aby te domniemane cuda były brane w procesie beatyfikacyjnym, muszą one być zawsze dokonane po śmierci sługi Bożego.

Autor podkreśla, że liczba wiadomości o łaskach otrzymanych za pośrednictwem Ojca Świętego za jego życia jest tak wysoka, że nie sposób nie myśleć o tym, jako szczególnym darze Jana Pawła II. Do Papieża codziennie napływały listy z prośbami o modlitwę. Były one składane do znajdującej się obok papieskiego klęcznika skrzynki w prywatnej kaplicy. Dzięki modlitwom Jana Pawła II stwierdzono wiele łask i informowano o wielu uzdrowieniach. Niektóre z tych łask zostały opisane w książce Tornielliego. W niektórych przypadkach autorzy świadectw uciekli się do anonimowości, tak by nie być po-

sądzonym o publiczne afiszowanie się. Książka zawiera świadectwa ludzi cierpiących, które doznały pocieszenia, uzdrowienia, które poczuły, że Papież jest blisko nich przez swoją modlitwę. Są w niej także opisane wydarzenia cudowne dokonane dzięki wstawiennictwu poprzedników Jana Pawła II na Stolicy Piotrowej. Na końcu książki umieszczono Testament Jana Pawła II i listę Papieża wyniesionych do chwały ołtarzy z ich krótkimi biografiami.

Książka Tornielliego pokazuje, że Jan Paweł II był razem z ludźmi wierzącymi, którym służył, nie tylko przez swoje nauczanie, pielgrzymki apostolskie, sprawowane sakramenty, ale także przez osobistą modlitwę w ich intencjach. Osoby cierpiące były mu szczególnie bliskie, gdyż sam przez wiele lat dźwigał brzemień słabości fizycznych. Świadectwo modlitwy papieskiej, w ciszy jego prywatnej kaplicy, jest kolejnym elementem mozaiki świętości Jana Pawła II.

„Cuda Ojca Świętego”, Wyd. Edipresse Polska, autor Andrea Tornielli, przełożył Krzysztof Gołębowski, ss. 1-154.

Po śmierci st. Bożego Jana Pawła II środki społecznego przekazu informowały o licznych łaskach, których wielu ludzi doznało za jego wstawiennictwem. Osoby te cierpiały, były chore, zagubione wewnętrznie. Świadectwa niektórych z nich zawiera książka włoskiego dziennikarza

rch

ZAŁOŻENIA PROGRAMOWO-ORGANIZACYJNE przedsięwzięcia pod hasłem „Żołnierska Pamięć”



Historia ojczyzna i tradycje orężne wydobywają z minionych dziejów wspaniałe wzorce ludzkiej ofiarności i poświęcenia w imię obrony Ojczyzny. Wpływają bezpośrednio na kształtowanie świadomości, uczą na przekonujących przykładach zasad dochowania wierności przysiędze wojskowej, wpajają szacunek i przywiązanie do symboli narodowych i wojskowych, wynoszą honor żołnierski do najwyższej godności społecznej.

Pamięć o daninie krwi jaką złożył żołnierz polski w walkach na różnych frontach oraz w czasie pokojowej służby winna być wieczna i powinno się o niej pamiętać nie tylko w Dniu Święta Zmarłych.

Przedsięwzięcie organizowane pod hasłem „Żołnierska Pamięć” powinno wpisać się na stałe do wojskowego kalendarza jako czas, w którym każdego roku żołnierze oddają hołd swoim poprzednikom, otaczając pamięcią ich mogiły. Wiązanka kwiatów i znicz zapalony na żołnierskim grobie w Dniu Święta Wojska Polskiego będzie symbolicznym aktem uhonorowania tych, którzy przelewali krew w obronie Ojczyzny lub zginęli podczas wykonywania zadań służbowych w czasie pokoju.

1. CELE PRZEDSIĘWZIĘCIA:

- Budowanie świadomości obywatelskiej, w tym patriotycznej i historycznej żołnierzy oraz społeczności lokalnych.
- Kulturowanie i pielęgnowanie pamięci o polskich żołnierzach poległych w walkach za Ojczyznę oraz tych, którzy zginęli podczas wykonywania zadań służbowych w czasie pokoju.

2. PODSTAWOWE ZAŁOŻENIA:

- Przedsięwzięcie pod hasłem „Żołnierska Pamięć” powinno zostać ujęte w planach działalności społeczno-wychowawczej każdej jednostki i instytucji wojskowej oraz nabrać szczególnego charakteru w okresie poprzedzającym Święto Wojska Polskiego.
- Każdy garnizon, każda jednostka i instytucja wojskowa powinny przygotować program (scenariusz) takiego przedsięwzięcia i uzyskać akceptację przełożonego.
- Scenariusze przedsięwzięcia powinny uwzględniać:
 - przeprowadzenie uzgodnień dotyczących form współdziałania z Jednostkami Samorządu Terytorialnego (m.in. przedstawicielami sprawującymi opiekę nad cmentarzami wojennymi, komunalnymi i parafialnymi, pomnikami i mogiłami żołnierskimi), organizacjami pozarządowymi (w tym młodzieżowymi), środowiskami kombatanatów, byłych żołnierzy zawodowych i oficerów rezerwy, Stowarzyszeniem Rodzina Wojskowa, kapelanami wojskowym itp.

- przygotowanie wykazu zbiorowych i pojedynczych mogił żołnierskich, pomników, tablic pamiątkowych oraz innych miejsc, które powinny być otoczone żołnierską pamięcią;
- uporządkowanie otoczenia grobów, pomników, tablic pamiątkowych itp.
- oddanie hołdu żołnierzom podczas uroczystych zbiórek w dniu Święta Wojska Polskiego lub w dniu poprzedzającym to święto, organizowanie uroczystości patriotyczno-religijnych, Apeli Poległych, Apeli Pamięci oraz zapalenie zniczy i złożenie kwiatów na żołnierskich mogiłach.
- zorganizowanie spotkania żołnierskich pokoleń;
- przygotowanie dokumentacji fotograficznej lub filmowej przedsięwzięcia i przesłanie jej do Departamentu Wychowania i Promocji Obronności MON, odnotowanie przedsięwzięcia w Kronice Jednostki (Instytucji) Wojskowej.
- przygotowanie informacji prasowej (radiowej lub telewizyjnej) z przebiegu przedsięwzięcia (we współpracy z lokalnymi mediami).
- Organizatorami przedsięwzięcia są dowódcy garnizonów (jednostek i instytucji wojskowych) we współpracy z Jednostkami Samorządu Terytorialnego, pełnomocnikami wojewodów ds. kombatanatów, lokalnymi środowiskami weteranów i kombatanatów, byłych żołnierzy zawodowych i oficerów rezerwy, Stowarzyszeniem Rodzina Wojskowa, kapelanami wojskowym oraz organizacjami pozarządowymi (w tym młodzieżowymi).

APEL DO WSZYSTKICH ŻOŁNIERZY

Zwracamy się z apelem do wszystkich żołnierzy, aby w dniu Święta Wojska Polskiego żadna żołnierska mogiła, żadne miejsce uświęcone krwią żołnierza polskiego nie zostało zapomniane. Uporządkujmy otoczenie grobów, pomników, tablic pamiątkowych, złóżcie kwiaty i zapalcie znicze w miejscach, gdzie spoczywają polscy żołnierze, którzy przelewali krew w obronie Ojczyzny lub zginęli podczas wykonywania zadań służbowych w czasie pokoju.

DYREKTOR
DEPARTAMENTU WYCHOWANIA I PROMOCJI OBRONNOŚCI
MINISTERSTWA OBRONY NARODOWEJ
Krzysztof SIKORA

dokończenie ze str. 9

kilka minut. Właściwie się mijaliśmy, bo ja zdążyłem do Groty Massabiellskiej na mszę św. w języku francuskim, a Ona stamtąd wracała.

Aby przedłużyć tą chwilę, gdy ustyszałem skąd jest od razu zapytałem, czy zna Medjugorie i widzących: Vickę, Mirianę, Ivana. Odpowiedziała, że „przybywa” czy „przychodzi” do Medjugoria, dobrze nie pamiętam jakiego użyła słowa. Dodała, że zna Vickę i innych widzących. Poprosiłem, aby Ją ode mnie pozdrowiła. Zgodziła się i od razu spytała o moje imię i skąd pochodzę. Gdy udzielałem

odpowiedzi przybliżyła się do mnie i z ogromnym skupieniem wpatrując się we mnie wsłuchiwała się w to co mówię, tak jakby chciała wszystko dokładnie zapamiętać. Wówczas „odezwał” się mój telefon komórkowy. Był to SMS. Natychmiast go „zgasilem” i włożyłem do kieszeni bez odczytywania treści przesłanej wiadomości. Bałem się, że odejdzie gdy będę go odczytywał. Wówczas delikatnie, ale stanowczo „zaprotestowała” dając znak abym odczytał SMS-a. Zaskoczyło to mnie, ale posłusznie spełniłem Jej prośbę. Była to wiadomość od mojego synka Mateuszka. Na koniec naszej rozmowy nawiązałem do Medjugoria.

Powiedziałem, że chciałbym tam kiedyś pojechać. Już odchodząc skierowała do mnie kilka słów w języku chorwackim, ale nie zrozumiałem ich dokładnie. Miałem wrażenie, że jest to odpowiedź pozytywna. Zdążyłem tylko nie wiadomo dlaczego dwukrotnie powiedzieć: „będziemy się modlić”. Odeszła pełna uśmiechu. Kim mogła być Owa nieznaną? W uszach brzmiał mi nadal ów niezwykły, pełen ciepła i serdeczności głos. Głos o niespotykanej melodyjności, który brzmiał jak śpiew – zachwycał... Powiedziała, że „Bóg jest piękny” i że „Europa jest niewierząca”...

Mjr Jerzy Misiewicz

Pomordowani, więzieni, wygnani

10 lat trwały prace nad przygotowaniem trzech tomów „Leksykonu duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945-1989” – powiedział na konferencji prasowej w KAI redaktor naukowy publikacji ks. prof. dr hab. Jerzy Myszor. W Wydawnictwie Księży Werbistów ukazał się właśnie trzeci tom leksykonu, który uświadamia m.in., jakimi metodami komuniści walczyli z Kościołem Katolickim w Polsce po wojnie. Ks. Prof. Myszor zaapelował do mediów, by uczciwie i sprawiedliwie pokazywały proporcje między męczeństwem, prześladowaniem duchownych w PRL, a sporadycznymi wypadkami dobrowolnej współpracy księży z SB. Nagłaśniane ostatnio w mediach przypadki tworzą fałszywy obraz powojennej historii kościoła, zdominowanego przez „zdrajców”. Tymczasem zaawansowane są już procesy beatyfikacyjne Kardynała Wyszyńskiego, Ks. Popiełuszki, Ks. Michała Rapacza i kilku innych polskich księży, ofiar komunizmu. 19 czerwca 2005 r. Benedykt XVI wyniósł na ołtarze ks. Władysława Findysza, ofiarę represji komunistycznych.



Uroczystości beatyfikacyjne księdza Władysława Findysza, ofiary represji komunistycznych wobec kościoła i duchowieństwa. Plac Piłsudskiego, 19 czerwca 2005 r.

Ks. prof. Jerzy Myszor, wykładowca historii Kościoła na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach przestrzegając dziennikarzy przed surowym osądzaniem księży, którzy pod przymusem podjęli współpracę z SB bez uwzględnienia całego kontekstu sytuacyjnego, w jakim doszło do złamania poszczególnych księży. W Leksykonie znajdują się również sylwetki księży którzy zostali w więzieniach stalinowskich poddani okrutnym torturom fizycznym i psychicznym. Złamani ulegali swoim oprawcom. Każdy z takich wypadków należy badać indywidualnie, podkreślił Ks. Myszor.

Dyrektor Wydawnictwa Verbinum, ks. dr Michał Studnik powiedział, że podjęcie dzieła ukazania prześladowań duchowieństwa jest m.in. odpowiedzią na apel Jana Pawła II, który zachęcał kościoły lokalne do dokumentowania martyrologii duchowieństwa.

Wydawnictwo Księży Werbistów jako pierwsze na taką skalę podjęło się takiej dokumentacji. Gdy wydawca oddał do rąk czytelników 2. tom Leksykonu w 2003 r. był przekonany, że będzie to tom ostatni. Jednak coraz większy dostęp do archiwów IPN, akt władz bezpieczeństwa i władz wojskowych zaowocował nowymi ustaleniami. Jak podkreślił Ks. prof. Myszor, są już podstawy, by zapowiedzieć suplement w postaci artykułu, gdzie znajdują się kolejne nazwiska duchownych poddawanych represjom.

Odpowiadając na pytanie dziennikarki Rzeczypospolitej Ewy Czaczkowskiej, jak kształtują się liczebne proporcje między duchownymi, którzy nie poddali się represjom i tymi, którzy poszli na współpracę z SB, Ks. prof. Myszor odpowiedział, że statystyki nie oddają w żaden sposób prawdy o sytuacji kościoła w okresie PRL. Skala i różnorodność szyskan była bowiem tak wielka, że właściwie każdy ksiądz, który wykazywał się większą aktywnością duszpasterską był poddawany różnorodnym naciskom i szykanom. Jedną z uczestniczek konferencji, absolwentka

liceum Nazaretanek z Kielc, powiedziała, że była świadkiem długotrwałego nękania siostr przez władze komunistyczne. I wypadków tego rodzaju, których leksykon nie uwzględnia, było bardzo wiele. Autorzy spodziewają się więc, że publikacja ta otworzy publiczną debatę na ten temat, a świadkowie podobnych represji wobec duchowieństwa podzielą się swoimi świadectwami.

Białą plamą w historii komunistycznych represji wobec Kościoła są losy siostr zakonnych w latach stalinowskich. 3 tom leksykonu zawiera hasła biograficzne – przygotowane przez s. Agatę Mirek – członkiń żeńskich zgromadzeń zakonnych, uwięzionych bądź deportowanych w ramach Akcji „X2” w 1954 r.

Zapytany pod jakimi zarzutami byli najczęściej skazywani duchowni, Ks. prof. Myszor powiedział, że stosowano model sowiecki: nigdy nie stawiano zarzutów o charakterze religijnym, wyłącznie kryminalnym (np. przechowywanie nielegalne dolarów przez księdza, który właśnie budował kościół) lub politycznym.

Świadkowie mordu na Ks. Rapacza stwierdzają np. stanowczo, że został on zamordowany z nienawiści do Kościoła i religii. Zarzutów o charakterze politycznym nie potwierdził też proces beatyfikacyjny Ks. Jerzego Popiełuszki.

Okres po 1981 to okres dotąd niewyjaśnionych mordów na księżach: Suchowolcu, Zychu, Niedzielaku, Palimące, Kowalczyku...

W Leksykonie, jak podkreślił Ks. prof. Myszor znajdują się przykłady heroiczności cnót księży, które mogą się stać podstawą do otwierania procesów beatyfikacyjnych.

Wymienił m.in. księdza, który wystąpił w obronie gwałconych siostr i sam poniósł śmierć. Przykładem perfidii władzy stalinowskiej wobec np. Księdza Marszałka, kapelana Narodowych Sił Zbrojnych, jest trzykrotny wyrok śmierci; dwa razy ulaskawiany przez Bieruta, za trzecim razem wyrok został wykonany.

Jedną z uczestniczek konferencji zorganizowanej przez KAI wyraziła nadzieję, że materiał zgromadzony w tej publikacji będzie również nagłośniony przez media, jak pojedyncze przypadki konfidentów w sutannach. Późna pora konferencji, przed tzw. długim weekendem, i słaba frekwencja dziennikarzy raczej na to nie wskazywała...

Czy to przypadek, czy zrzęczenie Opatrzności, że temat represji polskiego duchowieństwa został poruszony 14 czerwca, w liturgiczne wspomnienie Biskupa Męczennika, zamęczonego w Dachau, Michała Kozala? Ksiądz prof. Myszor w rozmowie z jednym z dziennikarzy przywołał słowa z Zapisków Więziennych Prymasa Wyszyńskiego, że polski Kościół po II wojnie wyszedł bardzo obolały, to samo można powiedzieć o okresie prześladowań komunistycznych, dodał. Czy możliwe jest, w świetle istniejących w IPN materiałów, przygotowanie publikacji o roli, jaką odegrali katolicy świeccy w historii kościoła w PRL, członkowie stowarzyszeń, organizacji katolickich, zapytał jeden z dziennikarzy. Wykładowca Uniwersytetu Śląskiego powiedział, że jest to realny postulat badawczy.

W przygotowaniu 3 tomu Leksykonu dużą rolę odegrali historycy IPN Jan Żaryn i doktorant UKSW, Jacek Żurek, obecny na konferencji oraz Paweł Pachciarek (prace redakcyjne).

Elżbieta Szmigielska-Jeziarska

Świąteczny dzień w Żaganiu

31 maja br. Garnizonowy Żagań przeżywał wizytę Biskupa Polowego gen. dyw. dr Tadeusza PŁOSKIEGO, która miała trzy wymiary: poświęcenie organów kościelnych, udzielenie 120 osobom Sakramentu Bierzmowania oraz przeprowadzenie wizytacji kanonicznej naszej Wojskowej Parafii. Poświęcenie organów oznacza zakończenie prac przy upiększaniu i wyposażaniu Garnizonowej Świątyni. Przyjęcie Sakramentu Dojrzałości Chrześcijańskiej przez młodzież i żołnierzy oznacza duchowy wzrost naszej parafialnej wspólnoty. Wizytacja kanoniczna przeprowadzona przez Księdza Biskupa to spełnienie obowiązku wynikającego z Prawa Kościelnego, ale także przejaw troski duszpasterskiej właściwego biskupa o parafialną wspólnotę. To wydarzenie uświetnił swoją obecnością Dowódca Wojsk Lądowych Pan gen. broni Edward PIETRZYK, który zawsze okazywał nam wiele serca i życzliwości. Obecność Dowódcy ŚÓW Pana gen. dyw. Fryderyka CZEKAJA również była dla nas radością. Uroczysta modlitwa z Pasterzem Kościoła Wojskowego, wszystkich zaproszonych gości oraz wspólnoty parafialnej na zawsze pozostanie w naszej wdzięcznej pamięci.

KS



Fot. Krzysztof Stępkowski

Wódz i mąż stanu

Wystawa o generale Sikorskim w Muzeum Wojska Polskiego

20 maja 2006 roku minie 125 lat od dnia urodzin generała broni Władysława Sikorskiego. Z tej okazji Muzeum Wojska Polskiego zorganizowało niezwykle ciekawą ekspozycję „Generał Władysław Sikorski i jego żołnierze”. Na wystawie zgromadzono szereg cennych eksponatów związanych z osobą generała, jego rzeczy osobiste, dokumenty, a także obrazy i szkice znanych artystów.

Pragnąc przybliżyć sylwetkę Władysława Sikorskiego, jednego z najwybitniejszych polskich generałów i mężów stanu, warto odwo-



Wizyta Naczelnego Wodza gen. Władysława Sikorskiego na pokładzie niszczyciela ORP „Piornik”, 27 grudnia 1940 roku.

łać się do słów wypowiedzianych przed laty przez generała dyw. profesora Mariana Kukieła: „Był jednym z najpierwszych żołnierzy polskich tego stulecia i jednym z największych. Współtwórcą pierwszego zawiązku Wojska Polskiego. Współtwórcą Legionów. Budowniczym upartym siły zbrojnej i narodowej. W boju żołnierzem nieustraszoną. Dowódcą śmiałym, zręcznym, przytomnym i błyskawicznym w decyzji i działaniu [...] Był pierwszym po zakończeniu wojny szefem Sztabu Generalnego, później premierem, później ministrem wojny; łączył w sobie wodza z mężem stanu [...] Po katastrofie wrześniowej jemu wypadło podnieść sztandar Rzeczypospolitej na obcej ziemi, odbudowywać polskie siły zbrojne, stworzyć nową armię”.

Jak podkreślają organizatorzy, prezentowana w dwóch salach Muzeum Wojska Polskiego wystawa jest skromnym wyrazem uznania i szacunku dla życia i działalności Generała, który na trwałe zajął miejsce w panteonie polskich bohaterów narodowych. Pierwsza część wystawy prezentuje postać generała Władysława Sikorskiego na tle burzliwych wydarzeń pierwszej połowy XX wieku, szczególnie lat I i II wojny światowej. Zaprezentowano w niej zarówno eksponaty związane z życiem i działalnością Generała do 1939 roku, jak i zabytki z lat 1939-1943,

gdy Władysław Sikorski pełnił obowiązki premiera Rządu Jedności i Obrony Narodowej oraz Naczelnego Wodza. Zgromadzono tutaj ponad 120 eksponatów, w tym kilkadziesiąt związanych bezpośrednio z osobą generała Sikorskiego – jego ordery i odznaczenia, mundury, przedmioty osobiste, a także liczne dokumenty i zdjęcia.

Drugą część ekspozycji okolicznościowej stanowi wystawa „Z wojennego szkicownika. Żołnierze generała Władysława Sikorskiego w rysunkach artystów w mundurach”. Jest to pierwsza wystawa, na której prezentujemy 120 rysunków 10 artystów w mundurach, którzy tworzyli dokumentację artystyczno-historyczną losów Polskiego Wojska po klęsce wrześniowej. Malarze w mundurach byli ilustratorami odtworzonych przez generała Władysława Sikorskiego Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie.

Znaczną część prac na wystawie stanowią rysunki znanych twórców, jak: Antoni Wasilewski, Aleksander Żyw, Adam Bunsch, Marian Walentynowicz, Artur Horowicz, Stanisław Kowalczewski, Stanisław Kajetan Przespolewski, Karol Badura oraz mniej znanych: Władysława Wasilewskiego, Edmunda Bojankiewicza. Wprowadzeniem do wystawy są portrety dowódców, oficerów i szeregowych żołnierzy wszystkich rodzajów wojsk i służb oraz dwa autoportrety malarzy Antoniego Wasilewskiego i Adama Bunscha, których prace stanowią większość na prezentowanej wystawie.

Kuratorami wystawy są Helena Piotrowska-Sulej i Mariusz Skotnicki. Autorką aranżacji plastycznej jest Monika Bielecka. Wystawa czynna będzie do końca wakacji.

Rafał Chromiński



Kronika Diecezji Wojskowej

Bydgoszcz

W siedzibie Dowództwa Pomorskiego Okręgu Wojskowego w Bydgoszczy, 5 czerwca 2006 roku odbyła się druga część uroczystości 15. rocznicy spotkania Jana Pawła II z Wojskiem Polskim w Zegrzu Pomorskim, w 1991r. Pierwsza część tej rocznicy odbyła się poprzedniego dnia w Koszalinie. Kardynał Stanisław Dziwisz – Metropolita Krakowski i Biskup Tadeusz Płoski – Biskup Polowy WP dokonali podczas uroczystej Mszy św. aktu pobłogosławienia tablicy poświęconej największemu z rodu Polaków. Uroczystość rozpoczęła Msza św., której przewodniczył Biskup Polowy. Po Eucharystii nastąpiło odsłonięcie pamiątkowej tablicy, która została zawieszona na ścianie Pomorskiego Muzeum Historycznego. Odsłonięcia dokonali: Biskup Polowy Tadeusz Płoski, dowódca Pomorskiego Okręgu Wojskowego gen. dyw. Zbigniew Głowienka, Wojewoda Kujawsko Pomorski – Józef Ramlau, Wicemarszałek Sejmiku Wojewódzkiego – Jan Stopiński, Przewodnicząca Rady Miasta – Felicja Gwińdzińska. Twórcą tablicy jest Jan Tujał – artysta z Krakowa, który na tablicy umieścił sylwetkę Papieża i napis: „Bogu dziękujcie, Duchu nie gościę”.
JO

Łódź

Liga Morska i Rzeczna Zarządu Okręgu Łódzkiego wraz z Wojewódzkim Związkiem Zrzeszeń Prywatnego Handlu i Usług oraz Spółdzielnią Socjalną „Przedsięwzięcie” – zorganizowały w Łodzi, 8 czerwca 2006 roku uroczystość nadania imion Łódkom-Rikszom. „Helena”, „Małgosia”, „Ela”, „Iwa”, „Goha” i „Asiula” – takie imiona nosi sześć riksz w kształcie łódek, które zostały „ochrzczone” na wzór chrztu statków morskich. Nazwy riksz pochodzą od imion ich matek chrzestnych. Zostały nimi: wojewoda łódzki Helena Pietraszkiewicz, przewodnicząca Rady Miejskiej Iwona Bartosik, posłanka Joanna Skrzydlewska i Elżbieta Jankowska, honorowy konsul Wielkiej Brytanii Małgorzata Brzezińska oraz szefowa łódzkiej „Trójki” Małgorzata Potocka. W uroczystości wzięli udział m.in. ludzie kultury i sztuki miasta Łodzi, młodzież gimnazjalna oraz media. Na uroczystość nadania imion rikszom łódzkim zaproszono również ks. kmrdr por. dr Henryka Sofińskiego, proboszcza Parafii wojskowej w Łodzi.
P

Dęblin

Ordynariusz Wojskowy gen. dyw. Tadeusz Płoski przybył do Dęblńskiej Szkoły Orłąt 5 czerwca w godzinach popołudniowych, aby udzielić sakramentu bierzmowania grupie 110 młodych z miejscowego gimnazjum, liceum lotniczego i żołnierzom pełniącym służbę Bazie Lotniczej. W wygłoszonej homilii Szafarz sakramentu bierzmowania przypomniał zgromadzonej młodzieży znaczenie 7 darów, które otrzymujemy w tym sakramencie. Młodzież przygotowała do sakramentu bierzmowania Pani Dorota Piasecka – katechetka Gimnazjum nr 4 w Dęblinie. W uroczystości wzięli udział: szef sztabu WSOSP płk Adam Rurak, dowódca 6 Bazy Lotniczej płk Stanisław Wesołowski, dyrektor Liceum Lotniczego ppłk Andrzej Krajewski, burmistrz Dębina Andrzej Cakiel, duchowieństwo z sąsiednich parafii i licznie przybyli parafianie.
JO

Darłowo

W niedzielę Zesłania Ducha Świętego 4 czerwca 2006 roku podczas Mszy Świętej Państwo Anna i Krzysztof Kot ofiarowali do Kaplicy Garnizonowej pw. Św. Melchiora Grodzieckiego w Darłowie płaskorzeźbę Chrystusa w cierniowej koronie. Ofiarodawcy od kilku lat wypoczywają nad morzem i właśnie w tym roku postanowili ofiarować Lotnikom Morskim wizerunek Umęczonego Zbawiciela, jako dowód wdzięczności za ich pracę i poświęcenie dla drugiego człowieka.
x. ZJ

Afganistan

Żołnierze pełniący misję stabilizacyjną w Afganistanie 1 czerwca 2006 roku z okazji dnia dziecka, odwiedzili Dom Dziecka w Charikarze, którym opiekują się od początku trwania misji. Żołnierze przekazali w darze dzieciom ponad 1000 USD, słodycze i zabawki. Dzieci nie wiedziały, nawet że tego dnia obchodzone było ich święto. Dzięki pomocy tłumacza polski kapelan ks. ppłk Mariusz Śliwiński opowiedział wychowankom o Polsce i panującym u nas zwyczaju obdarowywania dzieci w ich święto.

Chełmno Pomorskie

Światowy Zjazd Kadetów II Rzeczypospolitej Polskiej, Junackiej Szkoły Kadetów im. gen. W. Andersa połączony ze świętem 3 Pułku Drogowo-Mostowego odbył się w 3 czerwca 2006 r. Chełmnie Pomorskim. Uroczystości rozpoczęła Msza św. celebrowana w kościele garnizonowym pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Chełmnie Pomorskim przez Biskupa Toruńskiego Andrzeja Suskiego. Po Mszy św. wszyscy udali się do koszar 3 Pułku Drogowo-Mostowego na uroczysty apel, po którym Prezydent Kaczorowski w asyście bpa Suskiego i gen. bryg. Lalki dokonał odsłonięcia pamiątkowej tablicy i uruchomienia zegara na wieży, ufundowanego przez związkowców z Korpusu Kadetów i Junackiej Szkoły Kadetów. Po wysłuchaniu hymnu kadeckiego dowódca jednostki płk Andrzej Kastelik poprosił Biskupa Toruńskiego o poświęcenie tablicy. Uczestnicy uroczystości wzięli udział w Apelu Poległych i zwiedzili salę tradycji 3 Pułku Drogowo-Mostowego.
x. RS

Warszawa

Biskup Polowy WP gen. dyw. Tadeusz Płoski przewodniczył 6 czerwca 2006 r. Mszy św. w intencji żołnierzy i pracowników Wojska Centralnego Węzła Łączności (CWŁ) MON. – Nie bójcie się być chrześcijanami! Zostaliście powołani by nimi być. Nie bójcie się przeciwności i wyśmiania. Bądźcie chrześcijanami na miarę XXI wieku! Bądźcie wierni powołaniu, jakim zostaliście obdarzeni! – zaapelował w homilii bp Płoski. Msza św. sprawowana była w kaplicy garnizonowej pw. Matki Bożej Zwycięskiej na terenie kompleksu koszarowego 44 w Warszawie. Centralny Węzeł Łączności obchodzi dziś swoje Święto. Biskup Polowy WP wyraził radość, że żołnierze i pracownicy CWŁ MON rozpoczynają swoje święto od wspólnego spotkania przy stole Słowa Bożego i przy stole Eucharystii. Te stoly jednoczą szczególnie. Po raz pierwszy mamy okazję świętować w ten sposób, bo to dopiero drugie wasze Święto – powiedział.
RCH

Więcej informacji na stronie internetowej: www.ordynariat.pl

„Nasza Służba” – pismo Ordynariatu Polowego Wojska Polskiego. Redaktor naczelny – płk dr Adam Mazur, sekretarz redakcji – Rafał Chromiński, starszy redaktor – Elżbieta Szmigielka-Jezińska, redaktor-fotoreporter – Krzysztof Stępkowski, obsługa internetu – mł. chor. sztab. Jarosław Berkietta. Adres redakcji: 00-911 Warszawa 62, ul. Tokarzewskiego-Karaszewicza 4, tel./fax: 022 687-31-30, tel. 022 687-33-01, fax: 022 826-93-37, e-mail: naszasluzba@ordynariat.pl, www.ns.ordynariat.pl; www.ordynariat.pl

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich redagowania, skracania i zmiany tytułów.

Opracowanie graficzne, skład, łamanie, korekta i druk: Towarzystwo Opieki nad Ociemniałymi w Laskach, tel./fax: (022) 752-23-26



**Przybliżmy się do Eucharystii
z gorącym pragnieniem,
które spali nasze grzechy
i oświeci serca.**

Św. Jan Damasczeński